



©iStockphoto.com

Anna Załęcka

Dzienniczek

Dobrych Wiadomości – pomysł na sukces terapeutyczny

Jak do każdej szkoły, tak i do naszej uczęszczają dzieci z różnymi problemami. Nie tylko te, które mają stwierdzoną przez specjalistów dysleksję, dysgrafię czy dysortografię, ale również takie, które z różnych przyczyn nie mogą dobrze funkcjonować w warunkach szkoły masowej, w licznych klasach, gdzie ujednolicone metody i formy nauczania sprawiają, iż nie są one w stanie prawidłowo się rozwijać zarówno edukacyjnie, jak i społecznie czy emocjonalnie. Wszystkie, choć każde z innych powodów, wymagają indywidualnego podejścia i pomocy nie tylko ze strony nauczycieli, ale również rodziców w domu. Aby poradzić sobie z problemami, muszą codziennie podejmować nie lada wysiłek. Dobrze wiemy, że bez wsparcia ze strony dorosłych nie poradziłyby sobie z wieloma codziennymi kłopotami. A nie ma lepszego wsparcia niż pochwała, dobre słowo. Szczególnie dla tych, które mają za sobą różne, najczęściej trudne i przykre doświadczenia związane z wieloma szkolnymi porażkami.

Z obserwacji zachowań uczniów zmobilizowanych otrzymaną pochwałą i wielkiej roli nagrody pisemnej zrodził się pomysł stworzenia w szkole **Dzienniczka**

Dobrych Wiadomości. Jest to książeczka zeszytowego rozmiaru, wręczana przez wychowawcę każdemu uczniowi. Już od pierwszego dnia w szkole dziecko może zbierać w niej pochwały. Nadana jest jej specjalna ranga – są miejsca na podpisy nauczycieli i rodziców. Każda **dobra wiadomość** jest wpisywana prawie natychmiast, tak aby dziecko poczuło się wyróżnione i dowartościowane. Nie jest tajemnicą, że kluczem do sukcesów dzieci z trudnościami w uczeniu się jest rozbudzenie w nich wiary we własne możliwości i wzmocnienie poczucia własnej wartości. A najczęściej te obszary są mocno zaburzone. Aby dzieci mogły uporać się ze swoimi problemami lub mogły nauczyć się z nimi radzić, muszą uwierzyć, że niejedno potrafią. Dlatego też motto w naszych Dzienniczkach stanowią fragmenty *Echa Szkoły*:
Wierzę, że nie zginę w tłumie
Każdy z nas jest świetny w tym, co umie
I gdziekolwiek pójdziemy,
Pokażemy wszystkim, ile wiemy!

Podwyższaniu samooceny ma też sprzyjać jedna ze szczególnych karetek Dzienniczka, na której dziecko samo może wpisać coś, co jego zdaniem za-

sługuje na szczególną uwagę. Są tam dwa zdania do samodzielnego dokończenia w momencie, kiedy dziecko poczuje chęć utrwalenia sytuacji: „Jestem naprawdę dobry w...” oraz „Dzisiaj udało mi się...”. Wpisywanie sukcesów sobie samym jest bardzo trudne. Nieraz długo trzeba czekać, żeby dziecko w ogóle odważyło się coś dobrego o sobie powiedzieć. Często najpierw robi to cicho, w cztery oczy, tylko przy wybranym nauczycielu, nieporadnie werbalizując swoje osiągnięcia. Potem trzeba dużo czasu i wielu pozytywnych wzmocnień, aby dziecko zechciało napisać to, co już wcześniej powiedziało. Następnie przychodzi moment pochwalenia się sukcesem na forum, przed innymi. To też nie jest łatwe, ale w końcu dzieci z wyrazem szczęścia na twarzy opowiadają o sobie w Dniu Sukcesu, kiedy na forum całej społeczności szkolnej mogą pochwalić się swoimi umiejętnościami. Taka chwila na długo pozostaje w pamięci i można do niej wrócić myślami w momentach słabości.

Nasza placówka podejmuje szeroko zakrojone działania edukacyjno-terapeutyczne, wspierające proces wychowawczy rodziców. Staramy się, aby nie tylko dzieci wierzyły we własne możliwości, ale również rodzice uwierzyli, że ich dzieci takie możliwości posiadają. A czasami jest to bardzo trudne. Dorośli często nie zauważają i nie doceniają wysiłku dziecka, nie starają się, nie mają czasu, pomijają milczeniem małe kroczki dzieci, oczekując wielkich sukcesów. Chcemy doceniać dzieci w każdym działaniu: edukacyjnym, społecznym, emocjonalnym, sprawnościowym czy kulturalnym. Stąd w Dzienniczkach pojawiają się nie tylko wpisy „Brawo! Wspaniale napisałeś sprawdzian z rzeczownika!”, „Możesz być z siebie dumny – pamiętasz, jak obliczamy pole kwadratu!”, ale również „Gratuluję! Pięknie ułożyłeś przy-

bory na ławce”, „Jestem z Ciebie dumna – pomogłeś koleżdze zmienić dekorację w klasie”, „Umiesz kulturalnie zjeść śniadanie” czy „Wspaniale, że przyszedłeś punktualnie do szkoły” albo „Cieszę się, że podkreślasz tematy w zeszytach” i „Masz ślicznie obłożony podręcznik”. W ten sposób pokazujemy dzieciom, że mogą być wzorem dla innych i że świat nie

*Wierzę, że nie zginę w tłumie
Każdy z nas jest świetny
w tym, co umie
I gdziekolwiek pójdziemy,
Pokażemy wszystkim, ile
wiemy!*

kończy się na ortografii. Jest wiele powodów, dla których warto przychodzić do szkoły, bo jest to miejsce, w którym na pewno zostanie się docenionym, nawet jeśli myli się kierunki świata. Poprzez wpisy do Dzienniczka mamy ambicję wskazywać także rodzicom drogę do wspierania swojego dziecka.

Oczekujemy, że swoim podpisem poświadczą przeczytanie pochwały. Mamy nadzieję, że porozmawiają o tym z dziećmi, że ucieszą się razem z nimi. Chcemy, aby doceniali „umiejętność walki fair play na boisku”, a nie tylko pytali „ile goli strzeliłeś”. Liczymy na to, że rodzice powoli nauczą się widzieć też inne aspekty życia szkolnego, nie tylko cyfry i litery. Choć oczywiście nie zapominamy, że jest to przede wszystkim szkoła i że naszym zadaniem jest nauczyć „czytania, pisanie i liczenia”. Staramy się jedynie odnaleźć mocne strony dziecka i bazując na nich, wdrażać inne działania.

Przykładem może być chłopiec, który niedawno zakończył terapię w naszej szkole. Po przyjsciu do naszej placówki Adrian został objęty różnymi działaniami edukacyjno-terapeutycznymi. Sprawiał wrażenie dziecka zamkniętego w sobie, wycofanego. Brakowało mu wiary we własne możliwości, rzadko się odzywał, nie brał czynnego udziału w zajęciach, chociaż grzecznie i posłusznie wykonywał wszystkie polecenia nauczycieli. Miał trudności z nawiązywaniem kontaktów. Nie prosił nikogo o pomoc. Chętnie jednak brał udział w działaniach sportowych. W tej dziedzinie tak -



że odnosił swoje pierwsze sukcesy. Nauczyciele bardzo często i przy wielu okazjach starali się ten fakt podkreślać tak, aby chłopiec poczuł się pewnie w grupie i poznał swoje mocne strony. Dlatego jego Dzienniczek obfitował w wiele różnorodnych wpisów dotyczących właśnie sportu: „Strzeliłeś dziś pięknego gola”, „Wspaniale poprowadziłeś rozgrzewkę”, „Umiesz dobrze podać piłkę koledze”. Takie działania spowodowały, że Adrian z dnia na dzień czuł się w szkole coraz lepiej, a wiara we własne siły przenosiła się także na inne obszary. Chłopiec coraz śmielej i odważniej brał udział w lekcjach, zaczął powoli zgłaszać się sam do odpowiedzi, czytał głośno na różnych zajęciach. Jego Dzienniczek był powodem do dumy. Obok wpisów z dziedziny sportu, zaczęły się pojawiać inne: „Cieszę się, że przeczytałeś głośno wiersz”, „Brawo! Twoje litery są równe, a zapis w zeszytach staranny”. Widać było, że Adrian odzyskuje równowagę, a jego sukcesy edukacyjne są coraz wyraźniejsze.

Dzienniczek spełnia też inną, bardzo istotną rolę

terapeutyczną: zawsze można do niego zajrzeć. Wiemy, że w dalszej edukacji naszych dzieci będą różne momenty, nie tylko dobre. Warto wówczas wrócić do wpisów z przeszłości i przypomnieć sobie rzeczy, w których naprawdę jest się mocnym. Taka świadomość uskrzydla, pozwala zmierzyć się z nowymi wyzwaniami, dodaje wiary, że jest się wartościowym człowiekiem. Jeśli dziecko zwątpi, zawsze rodzic może mu pomóc i powiedzieć; „Zobacz, potrafisz czytać ze zrozumieniem. Tu jest napisane wyraźnie. Pani potwierdziła to swoim podpisem. To, że dzisiejszy test nie wypadł najlepiej, nie znaczy, że nie posiadasz takiej umiejętności. Każdy ma prawo popełniać błędy. Jutro na pewno będzie lepiej”.

Nasze Dzienniczki Dobrych Wiadomości pełnią w szkole bardzo ważną rolę. Wspierają działania terapeutyczne, pomagają dzieciom uwierzyć w siebie, rodzicom – doceniać własne dzieci, a nam samym zauważać na co dzień nawet najdrobniejsze sukcesy naszych uczniów.